

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej
w sprawie **S. K.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 stycznia 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 16 maja 2017 r., sygn. akt IV K [...],

I. oddala kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 16 maja 2017 r., uznał S. K. za winnego tego, że pomiędzy 28 (godz. 13.45) a 30 czerwca 2009 r. w bliżej nieustalonym miejscu, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. M., oddał do niego trzy strzały z broni palnej powodujące ranę postrzałową głowy i dwie rany postrzałowe klatki piersiowej skutkujące śmierć ofiary, to jest zbrodni z art.

148 § 1 k.k., i za to skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł na rzecz wdowy po ofierze, L. M., nawiązkę w kwocie 80.000 zł. Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. apelacji obrońcy (co do winy) oraz prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego P. M. (co do kary), utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok w zakresie winy i kary, korygując go jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 63 § 1 k.k.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca z urzędu. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania; swoje pretensje ujął w 8 zarzutach, wskazując w nich, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom ustawowym, że Sąd *ad quem* zignorował naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i reguły *in dubio pro reo*, że w śledztwie uniemożliwiono S. K. zapoznanie się z materiałem dowodowym i złożenie wniosków dowodowych, że niesłusznie za bezzasadne uznano zarzuty apelacji obrońcy dotyczące oddalenia wniosków dowodowych i niezasadnie oddalono wnioski dowodowe sformułowane w tej apelacji oraz że nieprecyzyjnie ustalono czas zgonu J. M.. W konsekwencji obrońca wniósł o „zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie skazanego od przypisanego mu czynu”, ewentualnie o wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Zastępca Prokuratora Rejonowego w G. w pisemnej odpowiedzi na kasację zażądał jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej.

Stanowisko to wsparł obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna – i to w stopniu oczywistym.

Pomijając ewidentnie wadliwie sformułowany postulat kasacyjny (art. 537 k.p.k. nie przewiduje możliwości wydania w postępowaniu kasacyjnym orzeczenia o „zmianie zaskarżonego wyroku”), należało odnotować, że niemało wątków poruszonych w zarzutach kasacyjnych zmierzało do ominięcia zakazu kierowania kasacji strony przeciwko wyrokowi pierwszoinstancyjnemu (art. 519 k.p.k.) oraz zakazu podnoszenia niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu

błędu w ustaleniach faktycznych (art. 523 § 1 k.p.k.). Z tych racji, posiłkując się argumentem *a maiori ad minus* (skoro art. 535 § 3 k.p.k. zezwala na odstępnie w ogóle od sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku zapadłego w określonej w nim sytuacji procesowej, to tym bardziej w takiej konfiguracji wolno opracować uzasadnienie w sposób skrótowy, a nawet bardzo skrótowy), Sąd Najwyższy odniósł się tylko do wybranych zagadnień zasygnalizowanych w kasacji (zob. postanowienie SN z 1 czerwca 2017 r., III KK 425/16).

Na dobrą sprawę dyspozycji art. 519 k.p.k. odpowiadał jedynie zarzut niezamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacji, o której mowa w art. 457 § 3 k.p.k., choć trudno nie wytknąć tu skarżącemu niepowiązania tego zarzutu z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. oraz nie zauważyć, że samo nieprawidłowe sporządzenie motywacyjnej części wyroku nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na zaskarżony kasacją wyrok, bowiem pisemne uzasadnienie powstaje już po zapadnięciu wyroku (zob. wyrok SN z 7 czerwca 2018 r., II KK 433/17), a także zarzuty bezzasadnego oddalenia przez Sąd *ad quem* wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji obrońcy. Do tych stwierdzeń autora kasacji należało odnieść się zdecydowanie krytycznie. Sąd odwoławczy wszak podał, czym kierował się wydając wyrok aprobujący rozstrzygnięcie Sądu *a quo* oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrońcy uznał za chybione. Wydane na rozprawie odwoławczej postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych nie wzbudziło żadnych istotnych zastrzeżeń, jako że norma z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. ma charakter obligatoryjny, a cel złożonych wniosków jawił się jako oczywisty, skoro obrońca miał możliwość ich wniesienia na wcześniejszym etapie postępowania bez szkody dla realizowanej linii obrony (zob. postanowienie SN z 11 maja 2017 r., II KK 122/17).

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego znalazły się na granicy dopuszczalności: albo atakowały wyrok Sądu pierwszej instancji, albo stanowiły próbę obejścia ustawowego zakazu podnoszenia w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Ta pierwsza sytuacja polegała na kwestionowaniu oceny stanowiska Sądu odwoławczego co do prawidłowości postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego wydanego przez Sąd *a quo* bez powiązania tego z zarzutem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 17 maja 2017 r., IV KK 133/17). Druga sytuacja, czyli

forsowanie w sposób zawołany zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k., sprowadzała się głównie do prezentowania poglądu o wadliwym ustaleniu daty zgonu ofiary, czasu umieszczenia w samochodzie marki J. części GRS, trasy, jaką poruszał się J. M. w dniach od 28 do 30 czerwca 2009 r.

Nie sposób w tym miejscu nie odnotować, że obrońca ponowił w kasacji wiele zarzutów, które zostały podniesione w apelacji opracowanej przez innego obrońcę i do których Sąd Apelacyjny w [...] należycie się ustosunkował. Zabieg taki, stanowiący w istocie próbę wywołania ponownej kontroli odwoławczej, nie mógł przynieść oczekiwanego rezultatu, gdyż postępowanie kasacyjne nie jest rozpoznawaniem sprawy w trzeciej instancji (zob. postanowienie SN z 21 września 2017 r., IV KK 266/17).

Jakkolwiek zarzut uniemożliwienia S. K. zapoznania się z całością materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przygotowawczego (skarżący wspominał tu o obrazie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) nie odnosił się do Sądu odwoławczego, to jednak – ze względu na mało stanowczą odpowiedź Sądu *ad quem* w tym zakresie – wypadało dobitnie stwierdzić, że prawa skazanego (wówczas podejrzanego) nie doznały w tym obszarze żadnego uszczerbku. Dość powiedzieć, że 2 marca 2016 r. udostępniono S. K. całość akt, które czytał od godz. 9.00 do godz. 13.30 (k. 1132), a w dniu 21 marca 2016 r. oświadczył on prokuratorowi, że zaznajamiał się z aktami od godz. 9.05 do godz. 12.50 i że przeczytał w całości wszystkie 6 tomów akt (k. 1157). Dzień przed sporządzeniem aktu oskarżenia umożliwiono mu czytanie akt śledztwa od godz. 9.00 do godz. 15.30, ale zdecydował się czynić to tylko do godz. 10.44 (k. 1358).

W podsumowaniu celowe stało się znaczenie, że proces w niniejszej sprawie miał charakter poszlakowy, co oznaczało, że o winie S. K. zadecydowały tzw. fakty dowodowe, na które wskazywały „dowody pośrednie”. Łańcuch wiążących się ze sobą poszlak, gdy każda z nich ustalona została w sposób poprawny i nie budzący wątpliwości, okazał się zamknięty. Inne wersje od ustalonej w niniejszym procesie zostały wyłączone.

Najdonioślejszą poszlaką było w istocie niekontrowersyjne ustalenie, że pociski odnalezione w drzewie, do którego w lutym 2009 r. strzelano z broni palnej należącej do skazanego, i pocisk wydobyty z ciała ofiary wystrzelono z tej samej

lufy, a więc z tej samej jednostki broni. Trafnie Sądy zwróciły uwagę, że wersja, iż broń ta należała do A. P., pojawiła się w wyjaśnieniach skazanego dopiero, gdy demencja tego świadka została już bezspornie ustalona. Dlatego zasadnie za najbardziej wartościowe uznano zeznania A. P. z najwcześniejszego etapu śledztwa; z ówczesnych jego wypowiedzi wynikało, że z żadną bronią palną nie miał nic wspólnego (k. 199). Nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy ewentualnych depozycji tego świadka kilka lat po zdarzeniu jawiła się jako oczywista.

Kolejną ważną poszlaką był fakt, że ofiarę po raz ostatni widziano w towarzystwie skazanego. Obu mężczyzn przypadkowo spotkał A. P.. Zaskoczony skazany wytłumaczył obecność J. M. w sposób, z punktu widzenia doświadczenia życiowego, całkowicie nieprzekonywający. Podał mianowicie, że poprosił pokrzywdzonego o pomoc przy załadunku do samochodu lekkiego prostokąta ażurowej blachy o wymiarach ok. 1 m x 70 cm (k. 1686). To absurdałne tłumaczenie skazanego nie uszło co prawda uwagi Sądów obu instancji, ale wypadało je odpowiednio wyeksponować jako argument dyskredytujący wiarygodność jego relacji.

Pozostałe dowody pośrednie, również znaczące dla rekonstrukcji zdarzenia i w efekcie dla przypisania S. K. winy, Sąd Najwyższy zdecydował się przytoczyć tylko hasłowo, jako że zostały one przez Sądy pierwszej i drugiej instancji wszechstronnie i wyczerpująco rozważone. Były to: ujawnione w samochodzie osobowym skazanego ślady krwi należącej do ofiary (przyznał tę okoliczność sam skazany, nie zaprzeczając, że usiłował je usunąć); ujawnione na kierownicy i dźwigni zmiany biegów tego pojazdu cząsteczki prochowe GRS naniesione przez dłoń osoby, która strzelała z broni palnej; podany przez biegłych anatomopatologów przybliżony czas zgonu ofiary (wzięto tu pod uwagę szereg czynników, w tym m. in. intensywne opady w dniach 28 i 29 czerwca 2009 r.); logowanie się telefonu komórkowego skazanego w okolicy, w której odnaleziono ciało J. M., w datach możliwego podrzucenia zwłok.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.